

Dziennik w Powiecie Krakowskim



Wasza redakcja
Telefon (012) 61-99-243
e-mail krakowski@dziennik.krakow.pl
Ważne telefony:
Policja 997 lub 112
Straż pożarna 998
Pogotowie ratunkowe 999

Iwanowice

POZBYLI SIĘ STARYCH GRATÓW.

Wczoraj w gm. Iwanowice w miejscowościach obsługiwanych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Krakowie odbyła się akcja wywozu odpadów wielkogabarytowych. Wywieziono je m.in. z Domiarok, Żerkowich i Sulkowic. Wcześniej takie odpady usuwała druga firma wywożąca śmieci – A.S.A. z jej obszaru, m.in. Celin, Iwanowic, Sieciechowic. Takie akcje firmy organizują dwa razy w roku: na wiosnę oraz w jesieni. (EKT)

Zielonki

OBLIGACJE NA DROGI I CENTRUM.

Wczoraj Bogusław Król, wójt gminy Zielonki, podpisał umowę na emisję obligacji komunalnych na prawie 11 mln zł. Gmina wyemituje je w ciągu trzech lat. Pieniądze z obligacji przeznaczone będą na: budowę i modernizację dróg, urządzeń wodno-kanalizacyjnych, rozwój infrastruktury oświatowej, budowę Centrum Integracji Społecznej i rewitalizację terenów przemysłowych w Zielonkach. – *Zdecydowaliśmy się na emisję obli-*

gacji, które okazały się korzystniejsze od kredytu – mówi wójt. Agata Adamczuk, skarbnik gminy, dodaje, że niektóre banki wcześniej zainteresowane emisją obligacji, teraz, w związku z kryzysem ekonomicznym, wycofały swoją ofertę. Umowa podpisana została z bankiem DnB Nord Polska. W latach 2008–2010 gmina wyemituje 10 992 obligacje o wartości nominalnej 1 tys. zł każda. Gmina Zielonki po raz drugi emituje obligacje. Pierwsze w 2002 r. przeznaczone były m.in. na budowę sali sportowej w Zielonkach. (EKT)

Raciborowice

TAŃSZA HALA SPORTOWA.

O 655 tys. zł mniej kosztuje gm. Michałowice budowa hali sportowej przy Zespole Szkół w Raciborowicach. Zarząd Województwa Małopolskiego przyznał jej refundację z niewykorzystanych pieniędzy ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego w latach 2004–2006. Budowa oddanej dwa lata temu hali kosztowała około 3,5 mln zł, z czego 600 tys. zł stanowiła dotacja z MEN i Sportu ze środków Totalizatora Sportowego. (EKT)

Wola Radziszowska

DYŻUR W SPRAWIE DROGI.

Do piątku w godz. 15–19 i w niedzielę po mszy o godz. 8 i 11, w „sołtysówce” w Woli Radziszowskiej dyżurować będą członkowie Rady Sołectkiej. Udostępnią mieszkańcom studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe Beskidzkiej Drogi Integracyjnej, zawierające też mapę z przebiegiem proponowanych tras przez Wolę Radziszowską. Mieszkańcy tej wioski i sąsiednich zamierzają protestować przeciwko takim planom. (EKT)

WOLA RADZISZOWSKA. Burmistrz obiecuje budowę wodociągu w trzy lata

Mieszkańcy domagają się przyspieszenia



Mieszkańcy chcieliby, aby czas budowy wodociągu skrócony został z trzech do dwóch lat
 FOT. EWA TYRPA

Od połowy przyszłego roku rozpocznie się wodociągowanie Woli Radziszowskiej (gm. Skawina). Potrwa trzy lata. Wołanie spodziewali się, że z gminnego wodociągu będą korzystać przynajmniej o rok wcześniej.

Adam Najder, burmistrz Skawiny, uważa to za niemożliwe, bo gmina nie ma pieniędzy i musi wykonywać tę inwestycję etapami. Koszt wodociągu oszacowano na prawie 7 mln zł, a kanalizowanie Woli na 17 mln zł. W projekcie przyszłorocznego budżetu znajduje się 2,5 mln zł na budowę wodociągu, w 2010 r. tyle samo. Zdaniem Zbigniewa Olesia to śmieszna kwota, wystarczająca jedynie wypłaty dla pracowników. Burmistrz jednak gwarantuje, że jeśli gmina nie otrzyma dotacji na kanalizowanie gminy w ramach programu aglomeracyjnego, to Wola na pewno będzie wodociągowana. Przypomnijmy, władze w Funduszu Spójności ubiegają się o dofinansowanie na budowę kanalizacji w ponad połowie gminy, dokończenie budowy wodociągu w Radziszowie i wodociągowanie całej Woli Radziszowskiej. Koszty oszacowano na ponad 140 mln zł – gmina liczy na ponadstumi-

lionową dotację. Należy się liczyć, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej podejmie decyzję w pierwszym kwartale 2009 r. Gmina nie czekając na przyznanie pieniędzy, na początku przyszłego roku ogłosi przetarg na wykonawstwo, ale zgodny ze wszystkimi wymaganiami FS, bo wtedy będzie mogła otrzymać refundację.

Sprawa budowy wodociągu w dwóch największych wioskach w skawinińskiej gminie – Radziszowie i Woli ciągnie się od wielu lat. W Radziszowie w tym i w zeszłym roku już zbudowano go w 80 procentach. – *Pozostał tylko odcinek w rejonie PKP, na granicy obu wiosek, bo tam musi powstać zbiornik retencyjny* – informuje Dorota Książek, kierowniczka Wydziału Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta i Gminy.

W Woli Radziszowskiej komitet budowy wodociągu założony został osiem lat temu. – *To rekordowy czas i duże poświęcenie mieszkańców, którzy się w niego zaangażowali* – mówi Witold Grabiec, sołtys wioski. Kiedyś władze tłumaczyły im, że wodociąg

nie może być budowany oddzielnie, tylko z kanalizacją, potem okazało się, że można osobno. Jednak sporą winę ponosi opieszałe biuro projektowe, za które mieszkańcy wykonywali niektóre czynności. – *Choć trzeba przyznać, że miało nielatywne zadanie ze względu na trudny teren i problemy własnościowe, bo np. właścicielami jednej działki było 16 osób, w tym z dwoma nie było kontaktu, bo jedna zamieszkała w USA, a druga w Jordanii* – tłumaczy sołtys. Teraz projekt jest gotowy i jak zapewnia burmistrz, inwestycje wodociągowo-kanalizacyjne są dla władz po oświadczeniu priorytetowe. Mieszkańcom Woli zależy na jak najszybszej budowie wodociągu, bo pamiętają powodzie, które wielu z nich zniszczyły cały dobytek. Np. w 2001 r. Cedron zalał ponad 170 domów, a woda w studniach została skażona. Wołanie przeżyli wówczas gehennę. Strażacy wielokrotnie płukali ich studnie, a gmina dowoziła wodę do wioski. Niektórzy mieszkańcy kupowali wodę mineralną, a niektórzy używali skażonej, co odbijało się na ich zdrowiu. Teraz boją się powtórki i uważają, że budowa wodociągu powinna potrwać krócej niż trzy lata. – *To będzie trudna i gigantyczna inwestycja. Musimy zbudować ponad 60 km sieci wodociągowej, która sięgnie do 728 posesji* – wyjaśnia Dorota Książek.

Pieniądze, które mieszkańcy w ramach komitetu budowy wodociągu wpłacali jako udział w inwestycji, zostaną im zwrócone. Gmina wycofała się z budowy przyłączy, które każdy właściciel posesji musi wykonać we własnym zakresie. W tym tygodniu gotowe będzie całe rozliczenie, które bardzo solidnie prowadził Józef Migo. Mieszkańcy, którzy zgubili kwity, nie muszą się martwić, bo pan Józef ma kopie. On też przywiezie z UMIG druków wniosków o zwrot pieniędzy lub inne dyspozycje ich wykorzystania. Będą mogli pozostawić je na poczet zużycia wody lub zlecić wykonawcy – jako inwestorowi zastępcemu – zbudowanie przyłącza. **EWA TYRPA**

ewa.tyrpa@dziennik.krakow.pl



Z lewej pani Zofia ze Stanisławem, powyżej Stanisław Szczepaniak i terapeutka Anna Leśniak
 FOT. EWA TYRPA

Anioły z domu samopomocy

Skawinianie byli hojni i chętnie kupowali rękodzielne artykuły ze Środowiskowego Domu Samopomocy, funkcjonującego przy parafii Szymona i Judy Tadeusza w Skawinie.

Na niedzielnym kiermaszu przed kościołem tradycyjnie królowały anioły nie tylko malowane, ale i wykonane z różnych materiałów, np. listewek czy masy solnej. Wszystkie przedmioty pakowano w ekologiczne, sygnowane logo ŚDS-u papierowe torebki, wykonane w pracowni poligraficzno-komputerowej. Były też ceramiczne miseczki, lusterka w drewnianych ramkach, bukiety z suszonych kwiatów, stroiki, korale.

Pani Zofia z os. Willowego systematycznie robi za-

kupy na kiermaszu ŚDS-u, bo chce wspomóc tę placówkę. Razem z koleżanką odwiedziły też siedzibę domu, gdzie w niedzielę zorganizowano dzień otwarty i poczęstunek wypiekami pracowni gospodarstwa domowego. – *Chcemy integrować skawinian z uczestnikami naszych zajęć, pokazać im, że taka placówka istnieje w mieście i jakie zajęcia się tu odbywają* – mówi Stanisław Szczepaniak, kierownik ŚDS-u. Dla 30 osób niepełnosprawnych prowadzone są tu zajęcia terapeutyczne w kilku pracowniach, m.in. artystycznej czy komputerowej, w której co jakiś czas pomaga pan Stanisław, towarzysząc niedzielnemu kiermaszowi. (EKT)



Zdaniem Mariana Paszczy koszt montażu kolektorów nie jest mały

www.dziennik.krakow.pl

Kolektory dla wielu za drogie

Na sfinansowanie połowy kosztów mogą liczyć właściciele posesji w gm. Czernichów i Skawina, zainteresowani instalacją kolektorów słonecznych na prywatnych budynkach w kilku gminach powiatu krakowskiego.

Na razie przyjmowane są ankiety, określające stopień zainteresowania mieszkańców słonecznymi bateriami. – *Są one sondażowe i do niczego nie zobowiązują składających ich osób* – zastrzega Joanna Szczygłowska, kierowniczka Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, gdzie minął już termin naboru, ale od spóźnionych mieszkańców są one nadal przyjmowane. Złożono tu ponad pół tysiąca ankiet. W Urzędzie Gminy Czernichów można je składać do 3 listopada.

– *Zainteresowanie jest bardzo duże, zwłaszcza ze strony właścicieli budujących domy. Oni będą mogli instalację montować podczas budowy, przez co zapewne będą mieć nieco niższe koszty niż w przypadku domów już zamieszkałych, gdzie trzeba*

– *zainteresowanie jest bardzo duże, zwłaszcza ze strony właścicieli budujących domy. Oni będą mogli instalację montować podczas budowy, przez co zapewne będą mieć nieco niższe koszty niż w przypadku domów już zamieszkałych, gdzie trzeba*

– *zainteresowanie jest bardzo duże, zwłaszcza ze strony właścicieli budujących domy. Oni będą mogli instalację montować podczas budowy, przez co zapewne będą mieć nieco niższe koszty niż w przypadku domów już zamieszkałych, gdzie trzeba*

Zdaniem radnego czernichowskiej gminy Mariana Paszczy koszt nie jest mały i wielu mieszkańców nie będzie stać na montaż kolektorów. – *Opłacalność zależy głównie od loka-*

– *zainteresowanie jest bardzo duże, zwłaszcza ze strony właścicieli budujących domy. Oni będą mogli instalację montować podczas budowy, przez co zapewne będą mieć nieco niższe koszty niż w przypadku domów już zamieszkałych, gdzie trzeba*

licacji domu, a więc jego nasto-
 necznienia – mówi. Szacuje się, że dla jednego domu instalacja kosztować będzie 12–18 tys. zł. Mieszkańcy mogą liczyć na połowę dofinansowania. – *Będzie-
 my się też starać o dotację z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej* – dodaje wicewójt Gędek.

Do programu norweskiego przystąpić zamierzają też gm. z sąsiednich powiatów: Brzeszcze, Brzeźnica, Osiek, Polanka Wielka, Preciszów, Spytkowice, Zator. (EKT)